



Święty kapłan-męczennik Lew (Korobczuk)

Święty męczennik Lew pochodził z głęboko związanej z Ziemią Chełmską rodziny Korobczuków. Urodził się z dala od ojczystej ziemi - w 1919 r. w guberni jarosławskiej (Rosja), gdzie jego rodzice przebywali w latach wojny (*bieżenstwo*).

Wkrótce jednak znalazł się na rodzinnej Chełmszczyźnie, gdzie jego ojciec, bogobojny kapłan o. Gabriel, został proboszczem parafii prawosławnej w Kulnie (pow. biłgorajski). Po uzyskaniu wykształcenia średniego w Przemyślu i Lwowie młody Lew w 1936 r. wstąpił do Szkoły Dyrygentów i Psalmistów Cerkiewnych w monasterze św. Onufrego w Jablecznej, którą ukończył w 1939 r.

W trudnych latach wojny Kościół prawosławny powierzył mu obowiązki psalmisty parafii prawosławnej w Werbkowicach na Chełmszczyźnie. Wkrótce po tym zawarł związek małżeński.

W 1942 r. przyjął w Chełmie święcenia diakańskie i kapłańskie z rąk arcybiskupa chełmskiego i podlaskiego Ilariona, podejmując trud służby Cerkwi. Początkowo młody kapłan trafił do Chełma, gdzie powierzono mu obowiązki w instytucjach diecezjalnych odrodzonej Diecezji Chełmsko-Podlaskiej.

Niedługo potem został skierowany do szczególnie trudnej i odpowiedzialnej pracy duszpasterskiej na Hrubieszowszczyźnie, do parafii Łasków. Młody duchowny z oddaniem pracował, służąc Bogu i swym wiernym w trudnych czasach wojny i konfliktów. Kilkakrotnie dokonywano napadów na jego dom.

Wieniec męczeństwa dwudziestopięcioletni kapłan wraz z ponad dwustu swymi parafianami przyjął w Łaskowie w pamiętnym dniu 10 marca 1944 r. Przed śmiercią zaznał wielkich cierpień.

Ciało męczennika początkowo zostało zasypane w schronie w miejscu śmierci. Po kilku tygodniach doczesne szczątki o. Lwa pochowano na cmentarzu we wsi Łasków. Nie udało się ustalić dokładnego miejsca pochówku.